KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 100·—
Kwartalnie . . . . . „ 300·—
P. K. O. 141348.
Cena prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 10000·— | 1/4 Mk 4000·—
1/2 „ 6000·— | 1/8 „ 2500·—
Przy całorocz. ogłoszen. 10% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów Mk 500·—, do 20 słów Mk 800·—

Zeszyt 5 i 6. Kraków, maj-czerwiec 1922 r. Rocznik XXI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 100·—
Kwartalnie . . . . . Mk 300·—
P. K. O. 141348.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 10000·— | 1/4 Mk 4000·—
1/2 „ 6000.— | 1/8 „ 2500.—
Przy caloroczn. ogłoszeniu 10% opustu.
Drobne ogłoszenia do 10 słów Mk 550·—, do 20 słów Mk 800·—.

Zeszyt 5 i 6. Kraków, maj—czerwiec 1922. Rocznik XXI.

Ustawa aptekarska — projekt rządowy.

W ubiegłym miesiącu pojawił się od dawna zapowiadany a przez wszystkie sfery naszego zawodu tak bardzo oczekiwany rządowy projekt ustawy aptekarskiej. Projekt ten rozesłano na razie jedynie członkom Rady Aptekarskiej, niebawem mają go otrzymać wszystkie zrzeszenia zawodowe tak właścicieli jak i pracowników celem wyrażenia swojej opinji. Zanim to nastąpi, ograniczamy się ze względu na możliwość pewnych zmian w tekście pierwotnego projektu, jedynie do krótkiego, sprawozdawczego zaznajomienia z nim czytelników, pozostawiając szczegółowe rozpatrzenie i zaopiniowanie go na czas późniejszy.

Projekt rządowy składa się z 84 paragrafów, rozmieszczonych w czternastu rozdziałach, z tych ostatnich jako bardziej ważna wymienić należy:

O koncesjach na apteki publiczne i sposobie ich udzielania (IV).

O zarządzie i odpowiedzialności fachowego personalu aptek publicznych (VIII).

O aptekach zakładowych (IX).

O fachowym personalu aptekarskim (XI).

Jako główną podstawę przyszłego ustroju aptekarstwa polskiego przyjmuje rządowy projekt zasadę koncesji personalnej niesprzedajnej i niedziedzicznej.

Koncesja może być udzieloną nie inaczej jak w drodze konkursu publicznego, ogłoszonego albo przez właściwą władzę z urzędu lub na skutek podania (wniosku) wniesionego przez osoby zainteresowane (artykuł 20). Prawo do otrzymania koncesji na otwarcie i prowadzenie apteki publicznej przysługuje obywatelom państwa polskiego, którzy posiadają tytuł aptekarza. Tytuł aptekarz przysługuje tym, którzy:

1) Uzyskali tytuł magistra farmacji bądź w drodze ukończenia studjów farmaceutycznych w polskich szkołach akademickich, bądź w drodze uznania przez te szkoły posiadanego dyplomu zagranicznego.

2) Po uzyskaniu stopnia magistra farmacji odbyli 3-letnią praktykę w aptece (artykuł 65)*).

Koncesja wygasa wskutek śmierci koncesjonarjusza, apteka przechodzi w drodze dziedziczności na wdowę, ub małoletnie ślubne dzieci i może być prowadzoną dalej na podstawie dawnej koncesji przez wdowę najdłużej lat dziesięć a przez dzieci aż do osiągnięcia pełnoletności. Innym spadkobiercom służy prawo prowadzenia apteki na podstawie dawnej koncesji nie dłużej jak przez przeciąg jednego roku od daty śmierci koncesjonarjusza (artykuł 23).

Nowy koncesjonarjusz, wyznaczony drogą konkursu, obowiązany jest do nabycia urządzenia, sprzętów i zapasów towarów, znajdujących się w aptece (artykuł 18).

Przepisy ustawy aptekarskiej zawarte w omawianym projekcie obowiązują wszystkie istniejące na obszarze państwa polskiego apteki. Koncesjonarjusze poprzednio, (t. z. przed wejściem w życie nowej ustawy) nadanych im koncesji, mogą prowadzić nadal swoje apteki na podstawie tychże koncesji dożywotnio, względnie do czasu zamknięcia lub sprzedaży apteki, o ile sprzedaż ta w myśl dotychczasowych przepisów była dozwolona.

N a b y w c ą t a k i e j a p t e k i m o ż e b y ć t y l k o o s o b a p o s i a d a j ą c a k w a l i f i k a c j e, potrzebne do otworzenia nowej apteki publicznej, przytem winna ona uzyskać nową koncesję (artykuł 82). Wszyscy dotychczasowi właściciele aptek publicznych mają uzyskać koncesję na posiadanie apteki,(o ile koncesji takiej nie posiadają), przyczem koncesja musi być wydaną na imię wszystkich współwłaścicieli, jeżeli apteka stanowi własność więcej, niż jednej osoby.

Poprzestając na razie na krótkiem podkreśleniu zasadniczych artykułów projektu przyszłej ustawy aptekarskiej zaznaczamy, że posiada on charakter ustawy ramowej, to znaczy ustala jedynie najważniejsze kwe-

*) Magistrowie farmacji, odbywający przepisaną artykułem 65 praktykę, otrzymują tytuł „asystentów aptekarskich" i stanowią pomocniczy personal fachowy. Osoby, które przed wejściem w życie ustawy uzyskały tytuł „pomocnika aptekarskiego" zachowują prawo używania tego tytułu.

stje ustroju aptekarstwa, pozostawiając unormowanie kwestji drugorzędnych specjalnym rozporządzeniom. Na ogół omawiany projekt przedstawia się poza pewnymi łatwo dającymi się usunąć błędami i niejasnościami, jako zwięzła i logicznie przeprowadzona całość.

Ze Związku zawodowego.

Z KURATORJUM ZWIĄZKU.

Z powodu ostatnich wypadków, zaszłych w oddziele warszawskim, które groziły utratą jednej z placówek Związku i to najważniejszej, bo stołecznej, działalność Kuratorjum zwróciła się przedewszystkiem w kierunku przeprowadzenia sanacji w tym oddziele. Zarządziło więc Kuratorjum wglądnięcie Komisji rewizyjnej oddziału warszawskiego w działalność Zarządu oddziału (P. „Kronika" zeszyt 3--4) W dniu 13. IV. stwierdziła Komisja rewizyjna szkodliwą dla Związku i jego członków działalność zarządu, a przedewszystkiem nielegalność Walnego Zebrania w dniu 1. IV., na którem uchwalono organizację związku pracowników aptecznych oraz nieprawomocność powziętych uchwał. Wobec tego zażądała Komisja od zarządu oddziału zwołania nie później, niż 29. IV. nadzwyczajnego Walnego Zebrania z zaznaczeniem w porządku dziennym, że Zebranie ma na celu likwidację oddziału związku zawod. farm. i zorganizowanie nowego klasowego związku pracowników aptecznych. Książek kasowych zarząd oddziału Komisji rewizyjnej nie przedłożył.

Pomimo wydanych poleceń organu nadzorczego, jakim jest komisja rewizyjna zwołał zarząd oddziału na dzień 22. IV. Zebranie organizacyjne związku klasowego, na którem przedłożono zalegalizowany już przez Min. Pracy statut nowego związku.

Ponieważ na Zebrania, urządzane przez zarząd oddziału uczęszczali tylko zwolennicy nowego kierunku w liczbie najwyżej 40 osób i wszystkie przedłożone wnioski mimo, że przeprowadzane nielegalnie były uchwalone, postanowiło Kuratorjum poinformować ogół kolegów o stosunkach, jakie w oddziele zapanowały i skutkach, jakie to za sobą pociągnie. W tym celu zwołało Kuratorjum na dzień 6 maja w lokalu Związku pracowników miejskich 2 zebrania wszystkich kolegów pracujących w Warszawie, jedno przed południem, drugie wieczór, tak aby wszyscy mogli w nich wziąć udział. Ogromna większość kolegów, solidaryzując się ze stanowiskiem, zajętem przez zjazd delegatów i Kuratorjum potępiła działalność obecnych menerów oddziału i postanowiła skupić się koło Kuratorjum i Komisji rewizyjnej, aby ratować organizację. W tym samym dniu w lokalu oddziału odbyło się Walne Zebranie „Związku pracowników aptecznych" przy udziale „nowych" członków, wśród których nie brakowało i 10-cio letnich dzieci! Kartki upoważniające do głosowania otrzymali tylko członkowie, którym zarząd oddziału uznał za słuszne je wręczyć, do głosu nad sprawozdaniem zarządu niedopuszczono członków Kuratorjum. W zwalczaniu opozycji posunięto się tak daleko, że celem usunięcia jej wprowadzili kol. Suchecki i Jankiewicz policję. Poinformowany jednak o wypadkach komisarjat policji nakazał lokal opuścić tym, którzy jej wzywali. Na zebraniu tem okazało się dowodnie, że oddziałem warszawskim od dłuższego czasu rządziła garstka krzykliwych, zdecydowanych zwolenników pewnego politycznego kierunku, niecofająca się nawet przed nielegalnością i terrorem, by celu swego dopiąć. Apatja i zniechęcenie ogółu były korzystnymi dla takiej działalności warunkami. Wtedy dopiero poznali wszyscy do czego prowadzi abstynencja od spraw społeczno-zawodowych ludzi rozważnych, mających całość spraw związku i zawodu na oku, zrozumieli, że od obowiązków społecznych usuwać się nie wolno.

Mimo tych faktów, usiłowali niestrudzeni „klasowcy" okupując lokal związku, utrzymać się nadal przy władzy. Dlatego uchwaliło Kuratorjum w dniu 21-go maja, stwierdziwszy dobitnie działalność szkodliwą i nielegalną pp. Duchnowskiego, Popławskiego, Jankiewicza i Sucheckiego zawiesić ich w prawach członków związku, oddając ich pod sąd koleżeński (§ 61 i 62) z wnioskiem o wykluczenie ze związku, cały zarząd oddziału warszawskiego zawiesić w czynnościach i powołać ponownie komisję rewizyjną do stwierdzenia stanu majątkowego oddziału. Odpowiedzialność za dalsze losy oddziału warszawskiego przyjmuje przed Zjazdem delegatów Kuratorjum na siebie i przystępuje bezzwłocznie do zwołania Walnego Zebrania, mającego na celu wybór nowego zarządu oddziału.

Po długich staraniach odebrała Komisja rewizyjna lokal. Przy przejmowaniu spisano następujący protokół:

Dnia 23 maja 1922 r. w zastępstwie Zarządu Głównego Kuratorjum łącznie z Komisją rewizyjną Oddziału warszawskiego Z. Z. F. P., zawieszając w czynnościach członków zarządu pp.: Duchnowskiego, Popławskiego, Jankiewicza i Sucheckiego, zastało w lokalu Związku farmaceutów-pracowników kolegę Skolasińskiego Józefa, pełniącego funkcje skarbnika Oddziału, a w danej chwili dyżurnego członka. Po wręczeniu, za pokwitowaniem protokółu posiedzenia Kuratorjum w. z. Zarządu Głównego, objęło od niego, kol. Skolasińskiego kancelarję i kasę bez gotówki, według protokółu Komisji rewizyjnej w dniu tymże. Kol. Skolasiński oświadczył, że gotówki jest niewiele i w danej chwili sprawdzić książek nie można, zatem przyrzeka, po sprawdzeniu kasy łącznie z Komisją rewizyjną, natychmiast oddać takową Kuratorjum Związku i Komisji rewizyjnej lub upoważnionym od nich osobom. Kol. Skolasiński natychmiast przystąpi do sprawdzenia kasy łącznie z Komisją rewizyjną.

Kuratorjum Związku farmaceutów-pracowników upoważnia do objęcia kancelarji kolegów: Antoniego Kalickiego i w zastępstwie kol. Michała Wysokowskiego; kol. Rogulskiemu powierza nadal czynności gospodarza lokalu, przekazując mu klucze lokalu.

Opieczętowano książki: imienną księgę członków, księgę kasową poszczególnych pozycji, kwity rachunkowe, trzy kwitarjusze, pieczęć wręczono Komisji rewizyjnej, opieczętowano szafę z dokumentami i archiwum.

Kuratorjum w. z. Zarządu Głównego:
Ć. Binekówna, Łukasiak, I. Giedroyć, K. Dąbrowski.

Członkowie Komisji rewizyjnej:
Pęczalski, Łukasiak.

Obecni świadkowie koledzy czł. Związku:
Kowalski, K. Siwik, Kalicki, Alkiewicz, Łobarzewski, Wysokowski.

Dyżurny członek zarządu Oddziału warszawskiego przyjmuje do wiadomości:

Skolasiński.

Celem zorganizowania na nowo rozbitego oddziału powołała Komisja rewizyjna komitet złożony z 15 osób, który przedewszystkiem rejestruje członków. Kasę polecono tymczasowo prowadzić kol. Rosińskiemu, dyżury w lokalu pełnią koledzy na zmianę. 19 czerwca b. r. odbędzie się Walne Zebranie oddziału dla wyboru Zarządu i delegatów na Zjazd.

Do wszystkich Oddziałów Związku Zawodowego Farmaceutów-pracowników.

Niniejszym komunikujemy, że zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu delegatów, następny Zjazd odbędzie się w Krakowie w dniach: 29, 30 czerwca i 1 lipca r. b., w lokalu Tow. „Unitas" przy ul. Mikołajskiej L. 2.

Porządek dzienny Zjazdu:

1. Wybór prezydjum i komisji mandatowej.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu.
3. Sprawozdanie kuratorjum.
4. „ oddziałów.
5. Reorganizacja Związku i zmiana statutu.
6. Projekt rządowy ustawy aptekarskiej.
7. Wybór Zarządu Głównego.
8. Wnioski.

Celem przygotowania odpowiedniej ilości kwater, Oddziały, po przeprowadzeniu wyborów, zechcą ilość delegatów bez zwłoki zgłosić do Zarządu Oddziału krakowskiego, Mikołajska L. 2.

Warszawa, dnia 30 maja 1922 r.

Kuratorjum Związku:

Przewodniczący: Sekretarz:

Mr E. Binekówna. *Kazimierz Dąbrowski.*

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

Wypadki zaszłe na ostatnim zjeździe delegatów wywołały w oddziele tutejszym niemałe zdziwienie. Trudno zrozumieć nam tych kolegów, którzy pragnęliby związek czysto zawodowy przeistoczyć w polityczny czy choćby podporządkowany organizacjom politycznym, trudno zrozumieć logikę zawodowców, którzy z jednej strony uchwalają usunięcie sił niefachowych z aptek, z drugiej wzmacniają ich stanowisko, czyniąc je równouprawnionymi członkami związku. Toteż oddział tutejszy solidaryzuie się w zupełności ze stanowiskiem większości zjazdu, która tendencje podobne potępiła i niedopuściła do rozbicia związku, które musiałoby w konsekwencji dążeń tamtej grupy nastąpić. Na zjazd marcowy oddział poznański nie mógł wysłać delegatów, weźmie jednak niezawodnie udział w zjeździe krakowskim.

Walne zebranie oddziału w dniu 6 maja wybrało nowy zarząd którego prezydjum stanowią koledzy: Szymański, prezes; Radecki, wice-prezes; Poznański, sekretarz; Bader, wice-sekretarz; Bittner, skarbnik.

Korespondencje do oddziału należy kierować na ręce prezesa: Szymański, Poznań, Grunwaldzka 17, I.

Na dzień 31 maja zostało zwołane plenarne zebranie z następującym programem obrad: 1) zagajenie i sprawozdanie Zarządu; 2) wybór delegatów na Zjazd do Krakowa; 3) założenie Oddziału pomorskiego; 4) sprawa własnego lokalu i wybór Komisji zabawowej; 5) Wolne wnioski — zakończenie.

O godz. 8·30 kol. przewodniczący zagaja zebranie, witając członków, którzy w niebywałej dotąd liczbie się stawili oraz gości, pomiędzy którymi znajduje się 2 przedstawicieli właścicieli aptek. Na samym wstępie wpływa do Prezydjum nagły wniosek uzupełnienia programu przez wysunięcie na punkt 2: „stanowisko wobec zatargu aptek z miejscową Kasą Chorych". Zebranie uchwala nagłość wniosku i postawienie go na punkt 2-gi. Po długich obradach uchwala Zebranie przyjąć zgłoszony wniosek, który opiewa, że nie uważa się aptekarzy pracujących w aptece nabytej przez Kasę Chorych za kolegów i wyklucza się z listy członków Oddziału poznańskiego. Ogłoszenie powyższego poleca Zebranie Zarządowi. Wynikiem obrad nad punktem 3 był po streszczeniu przez kol, prezesa wypadków z ostatnich tygodni, specjalnie ze zajść na Zjeździe delegatów w Warszawie, wybór delegacji, w której skład wchodzą koledzy: prezes Szymański, Drecki i Omańkowski (w zastępstwie kol. Tylko). Zarządowi polecono wystawić pełnomocnictwa dla delegatów.

Oddział pomorski poleciło Zebranie zorganizować kol. Szkodowskiemu, któremu Zarząd miał wystawić specjalne pełnomocnictwo. Z powodu ogólnego braku mieszkań niema obecnie widoku na wydzierżawienie lokalu i staranie się dalsze o lokal powierzono Zarządowi. Chcąc przyjść kolegom studjującym na Uniwersytecie poznańskim z pomocą materjalną, Zarząd postanowił zorganizować ze współudziałem pp. właścicieli zabawę latową i zysk przeznaczyć na fundusz pożyczkowy dla studentów farmacji. Wybrano zatem Komisję zabawową, składającą się z 8 członków, którzy się podjęli zorganizować zabawę do końca czerwca. Przed przejściem do ostatniego punktu kolega prezes oznajmił, że polecono Oddziałowi przez Zarząd główny staranie się o podwyżkę pensji w stosunku jak została podwyższona taksa laborum. Zebranie upoważniło kolegów Szymańskiego, Gitkowskiego i Dreckiego do pertraktacji z właścicielami.

Ponieważ nie wpłynął żaden formalny wniosek, kolega prezes o godz. 10·50, dziękując gościom za łaskawe przybycie, zamyka Zebranie.

Ponieważ Zebranie plenarne w dn. 31 maja poleciło Zarządowi ogłoszenie nagłego wniosku i jego uchwalenie; zwracamy wszystkim kolegom uwagę na sprawozdanie z Zebrania wspomnianego. Ostrzegamy zatem kolegów przed angażowaniem się do apteki nabytej przez Kasę Chorych, a tem więcej dla tego, że panowie właściciele zobowiązali się tych aptekarzy, którzyby pracowali w wspomnianej aptece bojkotować,

W celu wyjaśnienia powyższego donosimy:

Na gruncie poznańskim jesteśmy prawie bez wyjątku przeciwni ukasownieniu aptek dlatego, że przekonani jesteśmy, że polityka taka jest szkodliwa społeczeństwu i wiedzy zawodowej. Nie można było zapobiedz temu, aby Kasa Chorych nabyła aptekę uprzywilejowaną i dziś będąc właścicielem, Kasa Chorych dyktuje warunki nie do przyjęcia przez właścicieli i wytoczyła aptekarstwu walkę. Apteki wypowiedziały kredyt, a Kasa Chorych zamierza obsłużyć całe miasto we własnej aptece i ponieważ nie ma dostatecznej liczby pracowników i na gruncie poznańskim współpracy nie uzyska, będzie się starała o kolegów z innych dzielnic. Przestrzegamy zatem jeszcze raz wszystkich kolegów przed przyjmowaniem pracy w wspomnianej aptece, gdyż nie będziemy ich uważali za kolegów i stracą tem samem możność zarobkowania w prywatnych aptekach poznańskich.

Za Zarząd Oddziału Poznańskiego
Zw. Zaw. Farm. Prac. Rzpltej Polskiej

Szymański
prezes.

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

Zarząd oddziału łódzkiego stanowią obecnie: Schlindenbuch, prezes; Stanielewicz, wice-prezes; Festenstadt, sekretarz; Bukiewicz, skarbnik; Malinowska, Różyński, Hiszpański i Geldfreund. Wobec tego, że łódzka kasa chorych przystępuje do otwarcia kilkunastu aptek w mieście, postanowił zarząd zwrócić baczną uwagę na ich organizację i wybrał w tym celu komisję, złożoną z kolegów: Schlindenbucha, Skwarczyńskiego i Lipszesa. Komisja weszła bezwłocznie

w kontakt z zarządem Kasy i uzyskała zobowiązanie, że posady w jej aptekach będą obsadzane jedynie za pośrednictwem Związku. W myśli uchwały Walnego Zebrania komisja przyjęła zasadę, że pierwszeństwo w otrzymaniu tych posad mają członkowie Związku, z czego w każdym wypadku przypada 25% dla zdemobilizowanych. Kasa chorych zażądała 70 pracowników, dwu kierowników składnic i aptekarza naczelnego. Układy w toku.

Z kolei przystąpił zarząd oddziału do akcji o podwyżkę płac. Ponieważ drożyzna w Łodzi jest największą ze wszystkich miast w państwie, co potwierdza i urząd statystyczny wykazujący stale mnożnik wyższy, niż dla Warszawy, poleciło Zarządowi Walne Zebranie, odbyte w dniu 19 kwietnia, nie opierać się nadal na warunkach warszawskich lecz żądać 75% podwyżki do płac ostatnich. Właściciele aptek początkowo nie chcieli się zgodzić na indywidualne regulowanie płacy w okręgu twierdząc, że obie organizacje związane są umową, zawartą między centralami. Komisja petraktująca z właścicielami zwróciła im uwagę, że właśnie centrale nie doszły do porozumienia, umowa została podpisana przez oddziały warszawskie, a Łódź przyjęła płace tam oznaczone, ze względu jednak na zmienione warunki oddział łódzki odtąd regulować musi swe płace niezależnie od stolicy. Właściciele przyjęli to oświadczenie do wiadomości i rozpoczęli starania o podwyższenie taksy wysyłając delegację do Ministerstwa Zdrowia i Pracy, które zawiadomili, że na wypadek nieuregulowania płac proklamowano w Łodzi na 22 maja bezrobocie. Ministerstwo Zdrowia okazało zrozumienie sytuacji przyrzekając wydatne podwyższenie taksy laborom i bezrobocie zostało uchylone. W dniu 23 maja doszły delegacje do porozumienia i ułożono następujące płace.

		Za maj	Za czerwiec
Prowizorzy		100.000 Mk.	110.000 Mk.
Pomocnicy		85.000 „	90.000 „
Uczniowie półroczami	I.	15.700 „	15.700 „
	II.	23.600 „	23.600 „
	III.	31.400 „	31.400 „
	IV.	39.500 „	43.000 „
	V.	47.100 „	51.000 „
	VI.	55.000 „	60.000 „

Za lipiec wzrosną płacę o mnożnik drożyźniany czerwcowy dla miasta Łodzi. Dyżury nocne płatne minimum po 1.500 Mk., powyżej umowa dobrowolna. Warunki te obowiązują do 18-go sierpnia. Równocześnie wszczęto kroki o wprowadzenie spoczynku niedzielnego.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Wykonując uchwałę Walnego Zebrania z dnia 5 kwietnia („Kronika" Nr. 3—4) zajął się zarząd oddziału sprawą regulacji płac. Zorganizowawszy akcję tak we Lwowie, jak i na prowincji (pododziały okręgowe), przedłożono Gremjum aptekarzy warunki, ustalone przez Ministerstwo Pracy z uwzględnieniem stosunków lokalnych. Prezydjum Gremjum aptekarzy dało odpowiedź odmowną, zarząd oddziału przedsięwziął wszystkie kroki celem ugodowego załatwienia sprawy mimo, że farmaceuci pracowali na warunkach najgorszych w całem państwie i przez 5 miesięcy pokrzywdzenie znosili, nie chcąc doprowadzić do ostrego starcia. Stanowisko Gremjum Aptekarzy było nieprzejednane. W dniu 8 maja podjęto broń ostateczną — bezrobocie.

Bezrobocie we Lwowie było ogólne (z wyjątkiem szpitali, które od strejku zostały zwolnione i jednego łamistrejka w osobie Mr. Sigala w aptece p. Haya;) na prowincji zastrejkowały apteki w Przemyślu, Złoczowie, Brzeżanach, Czortkowie, Drohobyczu, Kamionce i t. d. Komitet strejkowy działał sprężyście poparty pracą i solidarnością kolegów, koleżanek. Apteki lwowskie funkcjonowały przy pomocy uczniów, pakowaczek i kasjerek. Inspektor pracy wezwał listownie Gremjum aptekarzy do pertraktacji, to jednak oświadczyło, że „w naradach udziału nie weźmie". Wobec tego bezrobocie trwało dalej. Wreszcie udało się władzom nakłonić prezydjum Grem. aptek. do podjęcia pertraktacji pod przewodnictwem st. insp. farm. Włodzimierskiego, które ukończyły się w dniu 16 maja o godzinie 1-szej w nocy; na podstawie wzajemnych ustępstw doszli do porozumienia i podpisania umowy; w dniu 17 maja wszyscy powrócili do pracy, przyjmując normy płac następujące:

Dla magistrów z pięcioleciem	75.000	Mkp.
„ „ bez „	60.000	„
Dla asystentów	45.000	„
Sustentantów	22.500	„

Miasta I. i II. kategorji (według płac urzędników państwowych) pobierają normę lwowską, miasta niższych kategorji o 10% mniej. Czas bezrobocia płatny i nie wpływa na skrócenie urlopu. Z powodu bezrobocia przez 3 miesiące nie wolno wypowiadać posad. Zwyżka i zniżka taksy laborum wpływa automatycznie na płacę, które reguluje nadinsp. farm. w porozumieniu z interesowanemi stronami. Umowa ważna od 1 maja 1922 r.

Sprawę 8-godzinnego dnia pracy, rejonowanej służby etc. poruczono komisji mieszanej do załatwienia w późniejszym okresie.

Do członków oddziału wydał zarząd następującą umowę.

KOLEDZY!

Szalejąca drożyzna i zagrożony byt materjalny spowodowały Zarząd Z. Z. F. P. oddział Lwów do wypowiedzenia umowy, zawartej w listopadzie 1921 roku z właścicielami aptek.

Od dłuższego czasu toczyły się pretraktacje podczas których z naszej strony uczyniono wszystko. aby spór ugodowo załatwić,

Zużywszy wszystkie środki pokojowego załatwienia sprawy, postanowił Zarząd po porozumieniu się z ogólnem zebraniem, chwycić się ostatecznego środka walki — strejku.

Na rozkaz Zarządu stanęła 8-mego maja praca w aptekach całej wschodniej Małopolski. Tylko 11 dni trwał strejk a już zainteresowały się nim władze, społeczeństwo i prasa. Na polecenie władz zajął się zlikwidowaniem sporu inspektor farmaceutyczny, zwołując szereg wspólnych konferencji, na których wreszcie po obopólnych ustępstwach doszło do zgody. Ustalone warunki płacy poprawiły nam byt materjalny. Lecz nie na tem koniec.

Czeka nas jeszcze walka o prawa moralne.

Hyperprodukcja w zawodzie, projekt nowej ustawy, czas pracy i t. d.

Aby módz energicznie raz rozpoczętą kampanię dalej prowadzić, potrzebne nam są środki materjalne: (interwencje w Ministerstwach, wysyłanie delegatów do Warszawy i t. p.)

Pragnąc urzeczywistnić wytknięte sobie cele, uchwalił Zarząd nałożyć na swych członków jednorazową obowiązkową daninę w następującej wysokości:

2000 Mk. magistrowie(ry)
1000 Mk: asystenci(ki)
500 Mk. sustentanci(ki).

Koledzy! Apelujemy do Waszej ofiarności! Niech każdy składa daninę. Pomóżcie własnej sprawie, dając możność pracy tym, którzy dla Was chcą pracować. Nie uchylajcie się od obowiązku. Okażmy naszą siłę, składając solidarnie daninę. Nasza siła w jedności. Tylko wszyscy razem idąc, zdołamy coś dla siebie wywalczyć.

Jeden za wszystkich; — wszyscy za jednego. To musi być naszą dewizą! Pod tem hasłem zawsze zwyciężać będziemy!!

Koledzy bez posad składają daninę (zależnie od kategorji Mr. As. i t. d.) najdalej do trzech miesięcy po objęciu posady (otrzymania dyplomu Asyst. farm,).

Mr. I. Cellermayer sekretarz. *Mr. Stanisław Jezierski* prezes.

Ludwik Stekel skarbnik.

Z ODDZIAŁU MAŁOPOLSKIEGO „UNITAS“.

Posiedzenie wydziału w dniu 21 maja b. r. Prezydjum zdało sprawę z poleconych przez Wydział czynności oraz sytuacji w innych oddziałach, kol. Majkut zdał sprawę z administracji „Kroniki“: należytości za ogłoszenia w roku ubiegłym zostały w większości wyrównane, na rok bieżący założyła administracja nowe książki, do inserentów rozesłano z górą 40 prospektów, wysłano kilkanaście nowych ogłoszeń. Adres redakcji uchwalono przenieść na ul. Mikołajską 2 ze względu na to, że większość komitetu redakcyjnego pracuje w lokalu Towarzystwa. Podwyżkę płac postanowiono przyspieszyć przez energiczne żądanie za pośrednictwem kuratorjum, podwyższenia taksy laborum. Rekurs uchwalono przyspieszyć przez interpelację w Magistracie. Następnie załatwiono sprawy bieżące: dwu członkom udzielono pożyczki, dwu członków zwolniono od wkładek za czas, w którym byli bez posady, w jednym wypadku polecono prezydjum interweniować o wypłacenie różnicy w gaży za czas od 1/IX. do 1/II. Bibliotekarce polecono sporządzić nowy katalog książek, aby można je zacząć wypożyczać członkom. W lokalu postanowiono zaprowadzić światło elektryczne, sprawę podniesienia czynszu za lokal załatwić ugodowo z własicielem domu. Jako termin zjazdu delegatów zaproponować kuratorjum dni 29 i 30 VI, oraz 1 VII. czwarty dzień (niedziela) przeznaczyć na zwiedzenie drzez gości Krakowa.

Na posiedzeniu w dniu 29-go maja b. r. zdają członkowie wydziału sprawę z poleconych czynności. W Magistracie poczyniono kroki celem przyspieszenia sprawy rekursu, z kuratorjum otrzymano wiadomość, że Min. Zdr. zgodziło się na podwyższenie o 50% taksy, która za kilka dni znajdzie się w aptekach. Wobec tego poleca wydział prezydjum bezzwłocznie po otrzymaniu taksy uregulować sprawę płac. Termin i program zjazdu został przez kuratorjum zaakceptowany, wobec czego naznaczono na 18 czerwca, Walne Zebranie oddziału dla wyboru delegatów i udzielenia im dyrektyw i ustalono porządek dzienny Walnego Zebrania celem zorganizowania zjazdu wybrano komitet, do którego desygnowano 3 członków z wydziału i 2 kolegów z poza wydziału z prawem kooptacji. Zadaniem komitetu jest przygotowanie kwater dla delegatów, pomoc wydziałowi we wszystkich sprawach technicznych i zwiedzenie z gośćmi Krakowa. Z wydziału postanowiono zaproponować Walnemu Zebraniu 3 delegatów, 3 wybrać z poza Wydziału. Celem zainteresowania zjazdem organizacyj, które do tej pory do Związku nie należą uchwalono zaprosić kolegów z Pomorza i Górnego Śląska. Jako wnioski oddziału na zjazd przedłoży wydział Walnemu Zebraniu zmiany statutu i utworzenie przy związku kasy samopomocy na wypadek niezdolności do pracy i śmierci (zasiłek dla rodziny) z następującą zasadą: na rzecz członka potrzebującego pomocy każdy członek związku składa jednorazowo podwójną wkładkę miesięczną, wpłacaną do Związku. Przy 1.000 członków zasiłek wyniesie około pół miljona marek.

Ze sprawozdania skarbnika okazało się, że gotówka, jaką rozporządza obecnie Towarzystwo pokrywa się z długami tak, że oddział jest właściwie bez funduszów. Wobec tego uchwalono wezwać jeszcze raz członków zwłaszcza krakowskich, którzy są najmniej lojalni w opłacaniu wkładek, do wyrównania zaległości, których ściągnięciem zajmie się skarbnik. Równocześnie polecono skarbnikowi stopniowe upłacanie długów oraz przelanie funduszów zlikwidowanej kasy chorych na konto Towarzystwa. Uregulowano taksę za pośrednictwo, która nie była podnoszoną przeszło od roku.

Sprawę nieogłoszonego dotąd wyniku wyborów do wydziału kondycji mag., nielegalnego wykonywania zarządu dwoma aptekami równocześnie, oraz stwierdzonego zatrudnienia w jednej z aptek siły technicznej przy recepturze postanowiono interweniować w Województwie. W końcu przyjęto przedłożony przez prezydjum regulamin dla wydziału, ujęty w (6) punktów, mający na celu sprawne funkcjonowanie tego organu, a nieprzestrzeganie którego będzie powodem wykluczenia z wydziału. Celem informowania członków o czynnościach wydziału, postanowiono umieszczać sprawozdania z posiedzeń w „Kronice“,

Taksa laborum podwyższona o 50% na skutek starań związku, przeznaczona na podwyższanie o ten sam procent płac pracowników, została przez aptekarzy krakowskich przyjęta z uznaniem i zadowoleniem. Równocześnie jednak głoszą pp. aptekarze, że płace podniosą nie o procent taksy, lecz o mnożnik drożyźniany t. j. 20%! Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymał Wydział oficjalnej odpowiedzi z Gremium, na wypadek jednak, gdyby odpowiedź miała potwierdzić półoficjalne oświadczenie, o co nawet w naszych stosunkach trudno uwierzyć, poczyniono wszystkie kroki, któreby zabezpieczyły pracownikom należne im pobory. Płace, które mają być wypłacone na 1 lipca (za czerwiec) wynoszą: dla asystentów 67.895 Mk, dla magistrów bez pięciolecia 77.595 Mk, dla magistrów z pięcioleciem 87.294 Mk.

Przypomina się, że wkładki za kwiecień i maj wynoszą miesięcznie: dla magistrów 550 Mk, asystentów 450 Mk, uczniów i słuchaczy 200 Mk, dla członków, pobierających pensje urzędnicze i t. p. 350 Mk.

Daninę uiścili w dalszym ciągu: Feuer 1000 Mk, Grzyb 1000 Mk, Hutny 1000 Mk, Kuhlik 1000 Mk, Kwiatkowski 1000 Mk, Kęskiewicz 1000 Mk, Oth 2000 Mk, Pacyna 1000 Mk, Reder 1000 Mk, Schulbaum 1000 Mk, Schwarz 1000 Mk, Speiserówna 1000 Mk, Szafran 2000 Mk, Szwejkowski 1000 Mk, Tomczyk 1000 Mk, Weiss 2000 Mk, Zacharias 1000 Mk.

Walne Zebranie

Tow. farm. „Unitas“ małopolskiego oddziału Związku zawod. farm. prcu. odbędzie się w Krakowie przy ul. Mikołajskiej L. 2, II. p. w niedzielę 18-go czerwca 1922 roku o godzinie 3-ciej popołudniu (punktualnie).

Porządek dzienny:

1) Dyrektywy dla delegatów na Zjazd w sprawach
a) zmian statutu,
b) utworzenia kasy samopomocy na wypadek niezdolności do pracy i śmierci,
c) rządowego projektu ustawy aptekarskiej.
2) Wybór delegatów.
3) Wnioski członków.

Ze względu na ważne, wszystkich członków zawodu dotyczące sprawy, wzywa Wydział wszystkich członków do wzięcia udziału w zebraniu. Równocześnie zaznacza się, że w obradach zjazdu delegatów może brać udział każdy

członek związku z prawem głosu — każdy z Kolegów będzie miał zatem możność zapoznać się dokładnie z działalnością Związku i zgłaszać wnioski. Prawo głosowania mają tylko delegaci.

Kraków, dnia 30 maja 1922.

Prezes: *Dr. M. Gatty-Kostyal.* Sekretarz: *Mag. J. Ćwiertniewicz.*

KRONIKA BIEŻĄCA.

Zjazd Międzynarodowego Związku farmaceutycznego odbył się w kwietniu b. r. w Brukseli. Związek, który w czasie wojny istniał formalnie tylko, obecnie odżył na nowo — 16 krajów zgłosiło już akces do niego. Zjazd był liczny i produktywny. Uchwalono stworzenie „międzynarodowego sekretarjatu dla spraw farmakopii“, do którego będą nadsyłane materjały ze wszystkich krajów, dotyczące tej kwestji. Powołano do życia komisję międzynarod. nomenklatury farmaceutycznej, która, nim będzie można ujednostajnić farm. słownictwo, zajmie się zebraniem nazw, używanych przez różne farmakopee, celem załączenia ich do lekospisów. Powołano też do życia komisję, która zajmie się brakami wykształcenia farmaceutycznego i zaproponuje odpowiednie zmiany w programach studjów. Komisja dla kontroli specyfików, miałaby czuwać nad ich wartością i dążyć do uregulowania warunków kupna i sprzedaży. Utworzono wreszcie komitet międzynarodowych zjazdów farm., do którego ma należeć po 2 członków z każdego kraju, należącego do Związku. Na zjeździe obecnym Polska reprezentowaną nie była („Wiad. farm.“).

Jeszcze austrjacka biurokracja. W lutym b. r. odbyły się w starostwie krakowskiem wybory do Wydziału kond. mag. O wyniku ich sfery interesowane dotychczas nic nie wiedzą. Podobno sprawa „już“ jest w Województwie załatwioną, zapewne więc czeka aż się przepisany czas odleży w biurku referenta. Kondycjonujący magistrowie więc, którzy już 2 lata są pozbawieni oficjalnej reprezentacji i urgują o to „Unitas“ niech się jeszcze trochę uzbroją w cierpliwość, bo naprawdę to nie „Unitasu“ wina!

O obowiązku nostryfikacji dyplomów farmaceutycznych uzyskanych w państwie rosyjskiem po 27 listopada 1917 r., niemieckiem po 27 grudnia 1918 r., austrjackiem po 1 listopada 1918 r., przypomina Min. Zdr. Publ. okólnikiem do Województw z dnia 29 kwietnia 1922 roku L. F. $\frac{18/11}{96}$|22. Osoby, które po tych terminach otrzymały w wymienionych państwach stopnie magistrów względnie prowizorów farmacji, oraz osoby, które nie mają obywatelstwa polskiego, nie są uprawnione do wykonywania zawodu aptekarskiego.

Konserwatyzm czy inercja. Gremjum aptekarzy Małopolski Zachodniej używa dotychczas pieczęci z napisem: „Gremjum aptekarzy Galicji Zachodniej“. Czy panowie z Gremjum krakowskiego nie uznają zmian politycznych zaszłych w Polsce i przywrócenia historycznych nazw poszczególnych jej dzielnic, czy też ich nie stać na zakupno nowej pieczęci. Prosimy o rychłą odpowiedź w formie .... nowej pieczęci gremjalnej.

Ślub Jana Brzękowskiego właściciela apteki w Wiśniczu z p. Heleną Pilecką mag. farm. odbył się w dniu 26 kwietnia w Bochni. Ślub p. Ierzego Tyrały magistra farmacji z p. Zofią Namakówną, odbył się 20 kwietnia w Żywcu.

Nekrologja. Magister Adolf Landes właściciel apteki w Stanisławowie zmarł nagle w dniu 10 maja b. r. Zmarły ceniony i szanowany przez społeczeństwo wśród którego pracował, zapisał się dobrze szczególnie w pamięci Husiatyna, którego był długoletnim burmistrzem. Brał żywy udział w życiu zawodowem, ostatnio sprawował funkcje sekretarza Izby aptekarskiej Woj. Stanisławowskiego. Śmierć Iego wzbudziła szczery żal w znających Go kołach zawodowych. Cześć jego pamięci!

BIURO POŚREDNICTWA

przy Tow. „Unitas“, Kraków, Mikołajska 2, II. p.

pośredniczy w wyszukiwaniu posad współpracowników jakoteż kupnie, sprzedaży i dzierżawach aptek.

Godziny urzędowe od 2—4 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

TAKSA	Wpisowe	Za otrzymaną posadę lub pracow.	Za otrzymany zarząd lub zarządcę
P .T. Właściciele aptek	250	2000	5000
Pracownicy członkowie Związku. . .	—	1000	2500
„ nieczłon. „ „	250	1000	5000
Słuchacze Uniw. członk. „ „	—	250	—
„ „ nieczłonkowie „	150	500	—

Za pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży aptek 1% od ceny kupna, wpisowe 500 Mp.

Za pośrednictwo przy dzierżawach wedle umowy.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.